



Wiara zdobywców Jerycha

„Wiarą mury Jerycha upadły” - Hebr. 11:30.

Zaraz po wejściu do ziemi chananejskiej zostało przez Izraelitów wprowadzone przymierze obrzezki. Widocznie ich długie podróżowanie na pustyni zostało z powodu serca nie przygotowanego na początku do osiągnięcia ziemi chananejskiej zrozumiane przez Izraelitów jako okres częściowej niełaski ze strony Boga, stąd zarówno obrzezka ich dzieci i doroczna pamiątka Paschy w tym okresie nie miały miejsca. Wznowienie obu tych rzeczy, gdy weszli do Chanaanu, oznaczało przywrócenie Boskiej łaski i było dowodem osiągnięcia przez nich właściwej wiary w Boga. Zaszła także inna zmiana: manna - chleb z nieba, którą karmili się przez 39 lat, przestała padać, gdy tylko osiągnęli Chanaan i poczęli tam spożywać swą pierwszą Paschę.

Teraz byli gotowi wziąć w posiadanie ziemię, którą Bóg im dał i rozbili obóz w pobliżu Jerycha, którego zajęcie stanowiło swego rodzaju klucz pozycyjny do Chanaanu od strony ich zbliżenia się. Jozue jako nowy wódz widocznie miał w umyśle potrzebę szybkiej akcji przeciwko Jerychu i niewątpliwie rozważał fakt, że jego armia nie posiada odpowiednich narzędzi dla zaatakowania takiego otoczonego murem miasta, strzeżonego przez uzbrojonych ludzi, nawet jeżeli byli w mniejszej liczbie. Działo się to podczas jego zwiadowczej ekspedycji, gdy spotkał anioła Pańskiego z wydobytym mieczem w ręce, który w odpowiedzi na pytanie, kim jest, poinformował go, że był on hetmanem wojska Pańskiego. Jozue po oddaniu mu należytej czci otrzymał instrukcję, jak powinien przystąpić do zdobywania Jerycha, a szczegóły naszej lekcji ukazują sposób, w jaki te instrukcje miały być zrealizowane, wynikiem czego miało być wielkie zwycięstwo (Joz. 6 rozdz.).

Już dowiedzieliśmy się, że ziemia chananejska figuruje Tysiącletnie Królestwo wraz z jego bogatymi błogosławieństwami, które są zapewnione dla wszystkich, którzy pod wodzą większego Jozuego - Jezusa i Jego uwielbionego Królewskiego Kapłaństwa zapagną stać się ludem Pańskim. Wznowienie obrzezki po wejściu do Chanaanu może oznaczać, że jednym z pierwszych postanowień Wieku Tysiąclecia będzie poświęcenie się Panu, odrzucenie grzechu, życie wolne od nieprawości, na ile uzdolni ich ku temu Pańska łaska. Wznowienie Paschy może symbolizować, że w tysiącletniej dyspensacji ważne dzieło odkupienia przez kosztowną krew zostanie w szczególności podane do wiadomości wszystkim tym, którzy zapagną stać się ludem Bożym przez pełną ocenę zabitego Baranka i przez jedzenie Jego ciała - przez stanie się uczestnikami łask i bło-

gosławieństw wypływających z Jego ofiary. Powstrzymanie manny i spożywanie zamiast niej owoców i zbóż ziemi Chanaan może oznaczać, że nowa dyspensacja będzie zawierać duchowy pokarm w wielkiej obfitości i różnorodności, a także to, że ludzkość nie będzie więcej zależna od Boskiego objawienia zawartego w Piśmie Świętym - od Słowa Bożego podanego przez starożytnych proroków i apostołów. Te rzeczy, które są dobre i wystarczające w obecnych warunkach, nie będą potrzebne dla świata, gdyż przy bardziej bezpośrednim nauczaniu, błogosławieństwach, instrukcjach i kierownictwie Tysiącletniego Królestwa Pismo Święte nie będzie w nowych warunkach stosowane. Obecnie Słowo Boże jest lampą dla nóg świętego ludu i pewne jego światło świeci również poza Jego świętymi w tym czasie nocy, lecz w przyszłości, gdy Słońce Sprawiedliwości powstanie i całą ziemię napełni wspaniałym światłem Prawdy i znajomości, lampa, która w obecnym czasie jest dla nas nieoceniona, przestanie zajmować swą obecną chwalebą pozycję, chociaż zawsze będzie szanowana i godnie czczona.

Inna myśl dotycząca Chanaanu: Jak już zauważyliśmy, Królewskie Kapłaństwo w pewnym sensie może być określone jako będące w Chanaanie podczas całego Wieku Ewangelii - przez wiarę - już w miejscu lub warunkach, w jakich Izrael według ciała i masy ludzkości „nie weszli dla niedowiarstwa” (Hebr. 4:3,6,10). Dla tej klasy Jordan mógłby stosownie reprezentować poświęcenie się na śmierć, a Chanaan może oznaczać nasze obecne odnowione życie, gdy jeszcze jesteśmy w ciele. Dla takich obrzezka reprezentuje, jak to wyjaśnia apostoł, „*obrzezkę serca i odrzucenie z umysłu wszelkiego grzechu*”. Dla takich Pascha oznacza nie tylko przyjęcie łaski Chrystusowego zadośćuczynienia za nas, lecz również społeczność i udział z Nim w Jego ofercie. Tacy, jako usprawiedliwione osoby, karmione manną z nieba, zostali umocnieni i przeprowadzeni przez Jordan, a obecnie jako Nowe Stworzenia żyją „*każdym słowem pochodzącym z ust Bożych*” - oni karmią się Boskimi obietnicami:

„*Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem je*” - Jer. 15:16.

Dla nich zdobywanie Jerycha i wszystkie walki z Chananejczykami oznaczają zwycięstwa „*nowego stworzenia*” nad ciałem, dokonywane nie przez ich własną moc, lecz przez Pana, w okazaniu przez wiarę swej w Nim ufności.

Zdobycie Jerycha zostało dokonane w szczególności



sposób. Metoda, jaką Bóg wskazał, a Jozue ją zaakceptował, z pewnością mogła wydawać się nierozsądną. Przez sześć dni uzbrojeni Izraelici obchodzili wokół miasta, jeden raz dziennie, idąc za kapłanami niosącymi arkę przymierza i innymi, którzy trąbili w rogi baranie, przestrzegając czasu podczas marszu. Program siódmego dnia był taki sam, z tym wyjątkiem, że zbrojni mężowie i kapłani niosący arkę i trąby obeszlili miasto siedem razy i gdy obchodzili miasto po raz siódmy, kapłani trąbiący w rogi baranie zaprzestali zwykłego trąbienia i dali długi dźwięk na swych rogach, co było sygnałem dla całego ludu izraelskiego do wydania głośnego okrzyku, jak to było nakazane przez Jozuego, zgodnie z Pańską instrukcją. Wymagało to wiary ze strony Jozuego, aby wydać taką instrukcję. Potrzebna była również wiara ze strony uzbrojonych Izraelitów, a także kapłanów do wykonania programu, który wydawał się bezsensowny, dający mało prawdopodobny skutek przeciwko miastu, które miało być zdobywane. Wymaganą była wiara ze strony całego ludu, aby spodziewać się, że gdy ta procedura zostanie wykonana, ostatecznie długie trąbienie spowoduje upadek murów Jerycha (w. 5). Bez wątplenia było to częścią Boskiego programu, aby rozwinąć, wypróbować i umocnić wiarę Izraela, a także nauczyć ich, aby zwycięstw, jakie mogą otrzymać, nie przypisywali swojej mocy i sile, lecz mocy Pańskiej.

Jakie piękne może to mieć zastosowanie w Wieku Tysiąclecia nie możemy obecnie tego jasno zrozumieć, lecz możemy być pewni, że w jakiś sposób lekcja będzie dana wszystkim tym, którzy pragną przyjść do harmonii z Bogiem, że moc grzechu, jego twierdze i okopy w upadłej ludzkiej rasie nie mogą być pokonane bez Boskiego poparcia i że zaufanie do Boga i posłuszeństwo wobec wielkiego Hetmana Pańskich zastępów będzie niezbędnie potrzebne każdemu dla osiągnięcia zwycięstwa. Królewskie Kapłaństwo, które przez wiarę już osiągnęło łaski i przywileje Królestwa Tysiąclecia (odpuszczenie grzechów, harmonię z Ojcem i błogosławieństwa jako Nowe Stworzenia), już uświadamiają sobie lekcję, że grzech tak mocno jest oszańcowany w ich upadłej ludzkiej naturze, że może być on przezwyciężony jedynie przez Boską moc. Królewskie Kapłaństwo – wszyscy w obecnym czasie trąbią w trąby ostrzegawcze przeciwko grzechowi, pragną być „nowymi stworzeniami” i są mu przeciwni. Ogłaszają oni, że ostatecznie musi nastąpić całkowity upadek grzechu, a podczas Wieku Tysiąclecia ta sama kapłańska klasa, uwielbiona, będzie nadal dąć w trąbę posłuszeństwa Bogu, sprzeciwiania się grzechowi i zgodnie ze swymi instrukcjami ostatecznie zabrzmia głośnym dźwiękiem, a wszyscy, którzy są Pańskimi przyłączą się do nich i dzięki mocy Pańskiej łaski moc grzechu zostanie całkowicie obalona, jego mury upadną i nie będą więcej stanowić żadnej przeszkody. Każdy kto jest za Panem, stanie się czynnym w kompletnym zniszczeniu grzechu nie tylko

odnoszącego się do swej własnej osoby, lecz również w zakresie całkowitej zagłady grzechu we wszelkiej formie i fazie.

Lud został z góry poinformowany, że całe miasto zostało przeklęte przez Boga, że Bóg potępił je i Izraelici byli jedynie wykonawcami Boskiego wyroku przeciwko temu miastu, w całkowitym jego zniszczeniu i zagładzie wszelkiej żyjącej w nim istoty, wszystkiego, co łącznie było symbolem zła. Jedynie metale: złoto, srebro itd. nie zostały zniszczone ogniem i mieczem, ale rzeczy te nie zastały przywłaszczone przez Izraelitów, lecz były ofiarowane Panu. Było wydane specjalne ostrzeżenie, że wszelkie naruszenie tych warunków spowoduje odpowiednie przekleństwo osób popełniających takie wykroczenie w obozie izraelskim, u kogokolwiek byłoby znalezione coś z przeklętych rzeczy.

Podobnie w Wieku Tysiąclecia ogólna lekcja będzie dana, że grzech musi być zniszczony całkowicie i ktokolwiek chciałby zatrzymać, jakkolwiek porcję grzechu, ściągnie na siebie odpowiednie przekleństwo, podobnie jak Achab, który zatrzymał dla siebie „pręt złoty” i „babiloński płaszcz”.

Dla Królewskiego Kapłaństwa obecnie, jak też dla świata podczas Tysiąclecia lekcją jest, że Pan żąda nie tylko jedynie powierzchownego stosowania się do Jego Słowa, lecz lojalności serca wobec Niego, która ujawnia się w umiłowaniu sprawiedliwości i nienawiści do wszelkiej niegodziwości, gdyż inaczej karą będzie wtóra śmierć, co symbolizuje kompletne zniszczenie Achaba.

Co się tyczy wymordowania ludzi w Jerychu, chcemy przypomnieć naszym czytelnikom uwagi naszej poprzedniej lekcji, w której wspominaliśmy, że ci ludzie skazani na śmierć nie zostali posłani na wieczne tortury, lecz jedynie pomarli w nie większych bólach, niż gdyby byli dotknięci długotrwałą chorobą. Mają oni zapewniony dział w Boskim miłosierdziu i opiece na podstawie wielkiego Dnia Pojednania, podczas którego Pan Jezus, nasz wielki Najwyższy Kapłan dokonuje zadośćuczynienia za grzechy całego świata, a który to dzień wkrótce zakończy się i wówczas sprowadzi błogosławieństwo dla wszystkich narodów ziemi jako Wielki Zbawiciel.

Chcemy zwrócić naszą uwagę na cud upadku murów Jerycha. Był to cud, jakkolwiek byśmy to rozpatrywali, co zostało ujawnione w zaistniałych faktach, porządku i sposobie postępowania, w szczególnym czasie, w specjalnym okrzyku itp. Bez wątplenia w dokonaniu tego cudu Bóg używał naturalnych środków, podobnie jak w innych przypadkach. Możliwe, że miało miejsce trzęsienie ziemi szczególnie w tym miejscu, co sprowadziło upadek murów bez oddziaływania i hałasu ludu izraelskiego, który był w pewnej odległości od miasta. Podawana jest jeszcze inna sugestia, że działały tu dy-



namiczne siły pewnych akordów dźwięku, które jak do-tychczas są mało zrozumiałe i że jest możliwe, iż Pan działał na podstawie tych praw w celu dokonania obalenia murów, używając dźwięku akordu długiego trąbienia i głosów ludu w połączeniu z ich maszerowaniem. Ten pogląd nie wydaje się nam bardzo trafny w tej sprawie, chociaż chcielibyśmy podać pewne ciekawe wydarzenia, raczej potwierdzające dla tych, którzy podzielają ten pogląd. Podajemy następujące przykłady: „Wszelkie budowle, małe lub wielkie, pojedyncze czy złożone, posiadają określony stopień wibracji, zależny od materiału, rozmiaru i kształtu, zarówno stałego jak i zasadniczego tonu muzycznego akordu”. Gdy budowany był most w Codebrook Dale (pierwszy, żelazny most świata), skrzypek, który nadziedzł obok, powiedział, że może obalić ten most grą swych skrzypiec. Budowniczości roześmiali się pogardliwie i pozwolili, aby obalił most, jeżeli chce zadowolić swe serce. Zaczął on grać, aż uderzył w podstawowy ton drgań mostu, a wtedy most zaczął się kołysać tak gwałtownie, że zdumieni budowniczości nakazali mu zaprzestać grania.

Pewnego razu w jednym z młynów w Lowell doświadczono znacznej złośliwości. W niektóre dni budowla zaczęła drzeć do tego stopnia, że stojące we młynie wiadro wody stawało się prawie puste, podczas gdy w innych dniach wszystko było spokojne. Eksperyment miał miejsce wtedy, gdy maszyna osiągała pewne szczególne obroty i wtedy budowla ulegała wstrząsom. Zwykłym środkiem zapobiegawczym było przyspieszenie lub opóźnienie obrotów maszyn, aby uruchamiać je nie w takt drgań budynku. Mamy tu uzasadnione zasady obserwacji podczas przemarszu wojska, gdy przechodzi ono przez most, mianowicie należy zaprzestać grania orkiestry, zachować przerywany krok i otwartą kolumnę, aby umiarkowany rytm zagęszczonych mas ludzi nie spowodował drgań mostu poza sferą jego spoistości. Zaniedbanie w tym zakresie prowadzi do strasznych wypadków. Sławny inżynier Stephenson powiedział, że istnieje mniejsze niebezpieczeństwo dla mostu, gdy jest on zatłoczony wieloma ludźmi czy też

pędzonym byłem, niż gdy przechodzi przez niego wojsko w porządku marszowym. Most Broughton w pobliżu Manchesteru pozwala przechodzić jedynie do sześćdziesięciu osobom na raz. Straszne nieszczęście spotkało batalion francuskiej piechoty podczas przechodzenia przez wiszący most w Angiers we Francji. Wydano rozkazy, aby wojsko rozbiło się na sekcje. W pośpiechu podczas deszczu rozkazy zostały zlekceważone i most upadł (prof. Lowering w Cambridge). Tyndall opowiada: „W górskiej samotności Szwajcarii kilka lat temu zauważyłem, jak poganiacze mułów unieruchamiali dzwonki swych mułów i mówili, że przedłużające się połączone dzwonienie może spowodować lawinę” (Harpes Young People).

Treść, czyli esencja naszej lekcji wyrażona jest w słowach apostoła:

„Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posłał” - Filip. 4:13.

Wiara jest niezbędna, lecz musimy przekroczyć Jordan. Musimy być usprawiedliwieni, stać się uczestnikami pozaobrazowej Paschy. Musimy być poświęceni, zanim możemy mieć jakąkolwiek obietnicę zwycięstwa nad naszym Jerychem lub zanim możemy osiągnąć taką wiarę, która mogłaby zakończyć się zwycięstwem. Jeśli w figurze wiara mogła spowodować upadek silnych murów miasta, jak wielka musi być wartość wiary w pozafigurze! „*To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza*”, lecz jedynie tak długo, jak ufamy Panu i szukamy tych rzeczy, które Mu się podobają, możemy przejawiać taką zwycięską wiarę.

Tłum. z ang. A.Z.

W.T.19.X.1902 (3086)

Watch Tower
R-3086 (1902 r.)